

POWAKACYJNY CYKL DNI WSPÓLNOTY

TEMAT: WOLNI

DZIEŃ WSPÓLNOTY MODERATORÓW I ODPOWIEDZIALNYCH

MOJA WOLNOŚĆ

Dzień wspólnoty moderatorów i odpowiedzialnych podejmuje temat naszej wolności w najbardziej podstawowym wymiarze: czym wolność jest i jakie są cechy człowieka wolnego. Pytanie o rozumienie i właściwe przeżywanie własnej wolności, by tym doświadczeniem dzielić się z innymi, jest szczególnie ważne w czasach, gdy jej sens jest często mocno wypaczony.

1. Zawiązanie wspólnoty

2. Liturgia godzin (adekwatna do pory dnia)

3. Katecheza

Na podstawie: „O wolności człowieka”, w: F. Blachnicki, „Wolni i wyzwajający”, Kraków 2010, s. 15–21.

- ❖ Temat wolności jest dziś bardzo różnie przedstawiany. Wolność, często absolutyzowana i przeciwstawiana prawdzie czy odpowiedzialności, staje się karykaturą samej siebie. Stąd trzeba wciąż na nowo wracać do prawdziwego znaczenia wolności i czuwać, by znalazła właściwe sobie miejsce w życiu naszym i osób nam powierzonym.
- ❖ Ks. Franciszek Blachnicki jest twórcą polskiej teologii wyzwolenia. W jego myśli możemy znaleźć wiele ważnych i wciąż aktualnych treści dotyczących znaczenia wolności i jej przeżywania.
- ❖ Mówiąc o wolności, należy wyszczególnić pewne elementy:
 - światło rozumu i świadomość refleksyjna; wolność zakłada poddanie się prawdzie,
 - rozróżnienie dobra i zła i podążanie za dobrem,
 - zdolność kształtowania siebie według poznanych ideałów,
 - możliwość budowania relacji,
 - gotowość do uczynienia z siebie daru dla innych.
- ❖ W tak rozumianym przeżywaniu wolności naśladujemy Boga, który jest miłością.

4. Spotkanie w grupie – dzielenie oparte na poniższych pytaniach

Cel: Refleksja nad znaczeniem wolności w życiu i posłudze

- Czy czujesz się wolny w swoim życiu?
- Czy są chwile, kiedy masz poczucie braku wolności? Jakie w tym względzie widzisz trudności i co ci pomaga je przewycięzać?
- Dziś w świecie wiele się mówi o wolności. Czy ludzie, z którymi się spotykasz na co dzień, są naprawdę wolni? Z jakimi problemami w zakresie wolności spotykasz się u osób, którym posługujesz?

5. Namiot spotkania

Odpowiedź miłości na wezwanie Jezusa jako najpełniejsza droga do realizacji swojej wolności.

J 21, 15-19

6. Modlitwa

DZIEŃ WSPÓLNOTY ANIMATORÓW I DIAKONII

TEOLOGIA CIAŁA W SŁUŻBIE WOLNOŚCI

Ks. Franciszek Blachnicki pisał już pod koniec lat 60.: „W realizacji programu wychowawczego zadaniem o znaczeniu kluczowym, a zarazem najtrudniejszym, jest wychowanie do konkretnych postaw czystości i wstydlivości oraz abstynencji od alkoholu i tytoniu (oraz innych narkotyków)”¹.

Dzień Wspólnoty animatorów podejmie zagadnienia związane z teologią ciała. Prawdopodobnie właśnie w odniesieniu do ludzkiej płciowości i seksualności w imię źle rozumianej wolności nauka Kościoła jest najczęściej kwestionowana, także przez ludzi wierzących. Choć na różnych etapach życia (i formacji) zagadnienie to będzie przybierać różny wymiar, ważne, by każdy z podejmujących posługę animatorską dążył w tym zakresie do zrozumienia i wdrażania w życie nauki Kościoła. Jest to niezbędny warunek w budowaniu wolności opartej na prawdzie o człowieku.

1. Zawiązanie wspólnoty

2. Modlitwa

Wezwanie Ducha Świętego – śpiew, modlitwa spontaniczna.

3. Katecheza

Dobrze, jeśli katechezę wygłosi odpowiednio przygotowana osoba świecka związana z diakonią życia, poradnictwem rodzinnym, będąca pedagogiem itp. Katechezę można oprzeć na: P. Kopycki, „Elementarz teologii ciała według Jana Pawła II”, Częstochowa 2013, rodz. 2, zwłaszcza „Oblubieńcze znaczenie ciała” i „Pierwotna niewinność” (s. 31–49). Ważne jest ukazanie pozytywnego wymiaru i sensu cielesności i płciowości.

- ❖ Jednym z niezmiernie palących problemów dzisiejszego Kościoła jest odpowiedni przekaz teologii ciała. Wydaje się, że nieraz odrzucanie nauki Kościoła w dziedzinie etyki seksualnej (także wśród osób identyfikujących się z Ruchem Światło-Życie) wynika z braku podstawowej wiedzy w zakresie antropologii teologicznej. Bez niej zasady moralne jawią się jak zbiór niezrozumiałych zakazów ograniczających wolność człowieka. Stąd potrzeba ciągłego wracania do podstaw, by normy budować na bazie dobrze ukształtowanego, pozytywnego obrazu człowieka i jego płciowości.
- ❖ Bóg stwarza człowieka z miłości i powołuje go do wspólnoty. Wychodząc od pierwotnego doświadczenia samotności, niewystarczalności człowieka, odsyła go do potrzeby relacji, komunii międzypersonalnej.
- ❖ „Pomoc” dla której zostaje dany człowiekowi człowiek nie oznacza jedynie rozłożenia obowiązków, ale możliwość życia „z kimś” i „dla kogoś”. To podstawowe prawo życia osoby. Tu jest możliwe i konieczne budowanie prawdziwej miłości, która jest daniem siebie. Zakłada ono jednak również osobistą wolność, a więc posiadanie siebie.
- ❖ Warunkiem koniecznym do życia miłością jest Boża łaska. Ona uzdalnia do stania się bezinteresownym darem dla drugiego, jak i do przyjęcia go jako daru, w zachwycie, pełnej akceptacji, bez uprzedmiotowienia. Prawdziwa miłość wymaga poznania i akceptacji wszystkich potrzeb człowieka: duchowych, psychicznych i fizycznych.

¹ Ks. Franciszek Blachnicki, *Godność osoby a czystość i wstydlivość*, Kraków 2019, s. 3.

4. Spotkanie w grupie

Cel: ukazanie wzorców kobiecości i męskości i ich praktycznej realizacji w życiu

Proponujemy osobne spotkania dla mężczyzn i kobiet. Zatrzymując się przy przeżywaniu kobiecości i męskości, oczywiście nie chcemy ich sobie przeciwstawiać, ale wydobywać specyfikę powołania i potrzebę komplementarności. Dobrze, by przedstawiciele Domowego Kościoła podjęli się tu roli świadków dobrego przeżywania swojej płciowości – w szerokim jej ujęciu.

Dla kobiet:

Prz 31,10-31

- Teksty ksiąg mądrościowych bardzo mocno przeniknięte są duchem czasów, w których powstawały. Na ile słowa zawarte w Księdze Przysłów są dziś aktualne i „atrakcyjne”?
- Czy masz jakąś postać biblijną lub świętą, która jest dla ciebie wzorem kobiecości? Podziel się tym.
- Jak przeżywasz swoją kobiecość? Co dla ciebie oznacza bycie kobietą? (warto zebrać najczęściej pojawiające się cechy i odpowiedzi).
- Co ci przeszkadza, a co pomaga w przeżywaniu kobiecości – we współczesnym świecie, a także w Ruchu Światło-Życie?
- Jakie widzisz możliwości i jakie trudności w kształtowaniu kobiecości uczestniczek w Ruchu (z uwzględnieniem specyfiki jego gałęzi)?

Dla mężczyzn:

Syr 2, 1-18

- Teksty ksiąg mądrościowych bardzo mocno przeniknięte są duchem czasów, w których powstawały. Na ile słowa zawarte w Księdze Mądrości Syracha są dziś aktualne i „atrakcyjne” jako punkt odniesienia dla mężczyzny?
- Czy masz jakąś postać biblijną lub świętą, która jest dla ciebie wzorem męskości? Podziel się tym.
- Jak przeżywasz swoją męskość? Co dla ciebie oznacza bycie mężczyzną? (warto zebrać najczęściej pojawiające się cechy i odpowiedzi).
- Co ci przeszkadza, a co pomaga w przeżywaniu męskości, w byciu prawdziwym mężczyzną – we współczesnym świecie, a także w Ruchu Światło-Życie?
- Jakie widzisz możliwości i jakie trudności w kształtowaniu męskości uczestników w Ruchu (z uwzględnieniem specyfiki jego gałęzi)?

5. Namiot spotkania

1 Kor 6, 12-20

6. Eucharystia

7. Sprawy bieżące

8. Agapa

REJONOWY DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

MOJA NIEWOLA I MOJA WOLNOŚĆ

1. Zawiązanie wspólnoty

Przywitanie poszczególnych wspólnot

2. Modlitwa

3. Katecheza wprowadzająca w temat Dnia Wspólnoty

W tym roku, kiedy pochylamy się w Ruchu Światło-Życie nad tematem Wolni i wyzwalający, należy zacząć od pytania o naszą wolność i nasze niewole. Dziś świat ma obsesję na punkcie wolności. Problem w tym, jak ją rozumiemy. Wolność oderwana od prawdy, dobra, miłości, Boga staje się faktyczną niewolą.

Temat niewoli i wolności jest wyraźnie obecny w formacji Ruchu Światło-Życie. Ks. Franciszek Blachnicki, jako twórca polskiej teologii wyzwolenia, był szczególnie wrażliwy na tym punkcie. W czasach niewoli komunistycznej zwracał uwagę na prawdziwą wolność, która jest w sercu człowieka. Dziś, w czasach wolności zewnętrznej, okazuje się, że często z tym większą siłą dotykają nas pokusy związane ze niewolami wewnętrznymi. Trzeba tu nieustannej czujności – względem siebie i innych.

1. Zobaczyc niewolę:

Rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. I rzekł do swego ludu: „Oto lud synów Izraela jest liczniejszy i potężniejszy od nas. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W wypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami w walce przeciw nam, aby wyjść z tego kraju”. Ustanowiono nad nim przełożonych robót publicznych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses. Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami na polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie (Wj 1, 8-14).

Każdy grzech jest niewolą. W tym sensie każdy z nas ma z czego wychodzić. Ważne jednak, żeby szczególną uwagę zwrócić na te obszary, które dziś wyraźnie widzimy w kategorii nałogu. Nieraz nie są bezpośrednio kojarzone z grzechem, a jednak zabierają wolność dzieci Bożych.

Wśród uzależnień na pierwszym miejscu są alkohol, niktyna, narkotyki... To w miarę jasne. Doskonale jednak wiemy, że to nie wszystko. Z pewnością trzeba zobaczyć także ogromny obszar uzależnień związanych z przestrzenią wirtualną. Coraz częściej okazuje się, że najtrudniejszym wyzwaniem w ramach rekolekcji jest odłączenie od internetu. Dotyczy to nie tylko młodych. I w oazie rodzin, i wśród kapłanów można spotkać osoby, które nie wyobrażają sobie dnia bez komórki, którym towarzyszy odruch ciągłego sięgania do kieszeni, żeby sprawdzić „co nowego” itp.².

² Można przywołać tu słowa papieża Franciszka skierowane do młodych: „Nie bójcie się ciszy, samotności. Nie na zawsze, bo to nie jest dobre, ale wygospodarujcie sobie chwile samotności, ciszy. Nie bójcie się ciszy, nie bójcie się na przykład pisać dziennik w ciszy. Nie bójcie się trudności i oschłości, które mogą wiązać się z ciszą. «Ależ to nie dla mnie – powie ktoś – cisza mnie nudzi». Być może, że na początku tak będzie, ale potem stopniowo, jak będziesz wchodził w siebie, w ciszę, nie będziesz już znudzony. Wyzwólcie się z uzależnienia od telefonu komórkowego, proszę was! – mówił papież. – Słyszeliście na pewno o dramacie uzależnień. Uzależnienie od hałasu. «Kiedy nie ma zgiełku, nie czuję się

W podobny sposób trzeba pytać o uzależnienie od gier komputerowych, komunikatorów internetowych, pornografii, hazardu... Bycie w oazie wcale nie oznacza, że mogę czuć się bezpieczny. To także pytanie o niewolę lęku, wygodnictwa, obojętności... To nie jest tak, że jeśli robię rachunek sumienia i patrzę uczciwie na grzechy, to inne sprawy są nieważne.

2. Wołać do Pana

Po długim czasie umarł król egipski; Izraelici narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. Spojrzał Bóg na Izraelitów i ulitował się nad nimi (Wj 2, 23-25).

Żadna niewola nie jest ostateczna. Choćbyś uważał, że nic się nie da zrobić (jak Izraelici), zawsze masz po swojej stronie Boga. Nieraz właśnie dlatego dopuszcza on upadki, szczególnie te, które wydają się beznadziejne, żebyśmy zobaczyli, że tylko On jest naszą nadzieją, tylko On może wyzwolić. Widzisz niewolę – swoją albo kogoś? Wracaj do Pana.

3. Wyjść

I wyruszyli Izraelici z Ramses ku Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, prócz dzieci. Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto owce i woły, i olbrzymi dobytek. Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypiekli niekwaszone placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu bez najmniejszej zwłoki, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. A czas pobytu Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. (Wj 12, 37-42).

Kluczowa sprawa: trzeba ruszyć. Ważna jest decyzja. Nie czekać na lepsze czasy, bardziej sprzyjające warunki, nastrój... Za dużo komórki? Dzisiaj ją wyłącz, choćby na wieczór. Nie za miesiąc. Dzisiaj pokonaj strach i weź się w końcu za to, co odkładasz od tygodni, może miesięcy. Właśnie dzisiaj. Wiadomo, że wojska faraona będą nas ścigać. Może nawet dopadną i lekko poturbują. Ale kluczowe jest „teraz”. To teraz Bóg chce cię zwrócić na drogę wolności.

4. Iść

Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie. Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie (Pwt 8, 2-5).

dobrze». I tyle innych uzależnień. To od telefonu jest bardzo subtelne, bardzo. Bo telefon to wielka pomoc, to postęp. Trzeba go używać i ważne jest, by wszyscy potrafili z niego korzystać. Ale kiedy stajesz się niewolnikiem telefonu, tracisz wolność. Telefon ma służyć komunikacji, bo to jest piękne. Ale miejcie się na baczności przed tym narkotykiem, bo telefon to narkotyk. Niebezpieczeństwo, że komunikacja zredukuje się do prostych wiadomości. Celem życia nie są wiadomości, lecz komunikacja. Pamiętajmy o tym, co pisał św. Augustyn: *«in interiore homine habitat veritas – we wnętrzu człowieka mieszka prawda»*. Szukaj jej. Dotyczy to wszystkich, wierzących i niewierzących. Wszyscy mamy wewnątrz. Tylko w wewnętrznej ciszy można przyjąć głos sumienia i odróżnić go od głosów egoizmu i hedonizmu” (<https://opoka.news/papiez-do-mlodych-telefon-to-narkotyk-zerwijcie-z-tym-nalogiem>, dostęp: 09.08.2019).

Drogi do wolności nie pokonuje się z dnia na dzień. Zdarza się, że Bóg da wyjątkową łaskę, ale zazwyczaj trzeba czasu. A z naszej strony – wytrwałości, powrotów, odczytywania znaków błogosławieństwa Pana, radości z małych zwycięstw... Pan prowadzi do wolności przez pustynię. Pustynia nie jest przyjemna. Ale jest ważna. To droga to twojej Ziemi Obiecanej. Wyruszaj.

4. Spotkanie w grupie: ewangeliczna rewizja życia

Spotkanie jest powiązane z powyższą katechezą. Ważne, by zawarte w niej postulatory zestawić z konkretem życia, z różnymi niewolami i drogą do wolności.

Widzieć:

- Czym są zniewolenia? (Warto zwrócić uwagę na nałogi, ale także w szerszym znaczeniu – jako grzechy, które się powtarzają, z którymi sobie nie radzimy...)
- Co ludzie robią, kiedy popadają w zniewolenia? Jak mogą z tego wyjść?
- Jak możemy pomóc osobom zniewolonym? Jaka jest nasza rola? (Chodzi o krótkie zarysowanie perspektywy ludzkiej i perspektywy wiary, nie zaś dogłębne analizowanie zjawiska).

Osądzić:

Droga do wolności to zawsze droga z Jezusem. Jakie są jej istotne elementy?

- Łk 5, 27-32 (powołanie Lewiego): przyznać, że jestem „chory”, widzę swoje niewole
- Mk 10, 17-22 (bogaty młodzieniec): decyzja, by wyrzec się tego, co nas ogranicza i pójść za Jezusem
- Mt 14, 22-33 (burza na morzu): w trudnościach wołać do Jezusa, uchwycić się Jego

Działać:

- Sami nie potrafimy wyjść w pełni z naszych niewoli. Potrzebujemy Jezusa, który nas wyzwoli. Dlatego teraz udajmy się do Niego, oddając Mu nasze trudności.
- Osobiste refleksje pozostawiamy na namiot spotkania, który będzie bezpośrednią kontynuacją spotkania.

5. Namiot spotkania

Odbywa się w miarę możliwości przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. Każdy z uczestników dostaje kartkę, na której w czasie modlitwy zapisze jedną rzecz (grzech, zniewolenie...), które chce oddać Jezusowi. Zgodnie z wnioskami z części „działać” należy uświadomić sobie swoją niewolę, zdecydować się, by się iść za Jezusem i Jego prosić o siłę.

Tekst do rozważenia: Mk 10, 46-52 (Bartymeusz).

6. Godzina świadectw

Świadectwo wyzwolenia, którego dokonał Jezus

7. Eucharystia

8. Agapa

Załącznik

O wolności człowieka, w: F. Blachnicki, *Wolni i wyzwalający*, Kraków 2010, s. 15–21.

Żyjemy w społeczeństwie, gdzie nawet prawda, że $2 \times 2 = 4$ nie jest dla wszystkich oczywista. Dziś niejednokrotnie dekadencja posunęła się już tak daleko, że ludzie (a nawet społeczności) negują istnienie obiektywnej prawdy i obiektywnych norm etycznych. Tak zwany pluralizm, pojęty jako neutralność w odniesieniu do prawdy i wartości etycznych, jest przejawem daleko posuniętej dekadencji jakiejś cywilizacji. W tej sytuacji trzeba podjąć wysiłek, aby przypominać i przekonywać o prawdach, które powinny być oczywiste w ocenianiu człowieka i jego wolności. Trzeba tu sięgnąć do tzw. filozofii zdrowego rozsądku, do norm moralnych, ogólnie przyjętych i stosowanych w życiu codziennym i w prawodawstwie wszystkich cywilizowanych narodów, do danych psychologii i psychiatrii określających model człowieka „normalnego”, do doświadczenia i wartościowania pokoleń utrwalonego w literaturze, do przemysłów oraz intuicji poetów, myślicieli, ludzi uznawanych powszechnie za wielkich i dobroczyńców ludzkości.

W ten sposób można dojść do ustalenia pewnych podstawowych rysów obrazu człowieka i elementów warunkujących i określających jego wolność.

Przykładowo można wyliczyć następujące elementy bądź cechy, bez których nie można mówić o wolności człowieka:

1. Wolność jest uwarunkowana u człowieka przez posiadanie światła rozumu i przez świadomość refleksyjną. Wiadomo, że powszechnie nie imputuje się odpowiedzialności za czyny osobom działającym w stanie „zamroczenia”, czy to chwilowego (np. zamroczenie alkoholowe, patologiczne zaburzenia świadomości), czy trwałego (choroba psychiczna), oraz dzieciom przed dojściem do tzw. wieku rozeznania. Tylko działania przeświecone rozumnym poznaniem i poddane światłu rozumu, i według niego orientowane, są działaniami wolnymi, w nich przejawia się wolność człowieka, istoty rozumnej. W pojęciu wolności osoby zawarta jest pewna zależność, polegająca na dobrowolnym poddaniu się prawdzie lub na uznaniu prawdy poznanej.

2. Do elementów konstytutywnych wolności człowieka należy również umiejętność rozróżniania dobra i zła, z zasadniczą gotowością czynienia dobra i unikania zła, czyli uznania kategorycznego imperatywu sumienia. Postawa zależności od sumienia, dobrowolnego poddania się jego wymogom, należy więc do wymogów ludzkiej wolności. Dlatego o człowieku opanowanym przez złe namiętności i nałogi mówi się, że jest ich niewolnikiem.

3. Człowiek jako osoba jest czymś danym przez naturę i zarazem zadaniem. Człowiek posiada zasadniczą zdolność kształtowania siebie według poznanych i akceptowanych ideałów, czyli zdolność samowychowania. Jako istota społeczna człowiek może też być wychowywany przez innych. Zaprzeczenie tej zdolności w człowieku jest równoznaczne z zanegowaniem jego wolności i przyjęciem całkowitego determinizmu, genetycznie uwarunkowanego.

4. Człowiek jako osoba posiada strukturę dialogiczną, przeżywa on siebie jako „ja” w obliczu „ty” drugiej osoby. Może on siebie w sposób wolny określać w relacji do innych osób, może prowadzić dialog z innymi i może siebie, swoją wewnętrzną świadomość, niedostępną dla zewnętrznego poznania, objawiać przez słowo, komu zechce. Tutaj, w zakresie relacji międzyosobowych, człowiek przede wszystkim realizuje swoją wolność. Zdolność otwierania się w stosunku do „ty” drugiej osoby wyznacza też zakres wolności danego człowieka. Dlatego o człowieku zamkniętym w sobie, trudnym w kontaktach z innymi mówi się potocznie, że jest człowiekiem, „skrzepowanym” wewnątrz.

5. Najgłębiej istotę wolności człowieka ujawnia to, że potrafi on w sposób wolny uczynić dar z siebie, czyli ofiarować siebie drugiej osobie lub jakiejś ogólnej wartości dobrej i służącej dobru innych. To oddanie siebie musi przy tym cechować się bezinteresownością. Ludzkość zawsze pielęgnowała głęboki szacunek wobec tej zdolności człowieka: czynienia daru z siebie, i stopień

bezinteresowności służby był zawsze miernikiem szacunku, podziwu i uznania dla człowieka. Współczesna fenomenologia osoby definiuje ją jako uzdolnienie i przeznaczenie do posiadania siebie w dawaniu siebie. Tę zdolność osoby i tę postawę określa się też mianem miłości – i tutaj to słowo – tak dziś wieloznaczne – występuje w swoim pierwotnym, czystym znaczeniu.

Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Wolność jest przymiotem natury Bożej i wiąże się ze stwierdzeniem objawionym w Nowym Testamencie: „Bóg jest miłością”. Oznacza to, że do istoty Boga należy „posiadanie siebie w dawaniu siebie”, że Bóg jest „istnieniem dla”. Łączy się to z tajemnicą Trójcy Świętej. Życie wewnętrzne Boga polega na wzajemnym dawaniu sobie siebie poszczególnych Osób Trójcy. Oczywiście mówiąc tak, bardzo upraszamy.

Wystarczy to jednak, aby zrozumieć, na czym polega w swojej najgłębszej istocie podobieństwo Boże w człowieku. Człowiek został w swoim stworzeniu uzdolniony i powołany do istnienia na sposób Boży – to znaczy do posiadania siebie w dawaniu siebie, czyli przez miłość. Wolność zaś warunkuje możliwość czynienia daru z siebie. Wolność człowieka jest również wolnością „dla”, mianowicie dla miłości. Ta miłość zaś ma być realizowana w relacji do Boga i do innych ludzi.